

## Telefon

---

### Telefon

Graham Bell (po polsku „Dzwonek”)  
Myślał kiedyś cały dzionek  
„Rzec koledze chciałbym coś  
Lecz daleko jest ten ktoś”

„Co tu zrobić? Krzyżeć, wołać?  
Słaby głosik mam, nie zdołam  
Zaś gdy spotkać kumpla chcę  
Na wysłtek skażę się”

Graham był uczonym panem  
Zapadł w sen i już nad ranem  
Wynalazek mu się przyśnił  
Nikt go przedtem nie wymyślił:

„Wezmę kabel, dosyć długi  
Nim połączę się z kimś drugim  
Głośnik i mikrofon miałem  
Oba opatentowałem”

„Mogę je w oprawkę włożyć  
Tak słuchawkę będą tworzyć  
Teraz ją do kabla dopnę  
Hallo...trzaski są okropne”

„By nawiązać połączenie  
Jedno ważne jest szalenie  
Jak przekazać sygnał komuś  
By słuchawkę podniósł w domu?”

„To już drobiazg na tle innych  
Dzwonek zamontuję silny  
On swym dźwiękiem będzie dawać  
Znak, że chciałbym porozmawiać”

„A, i jeszcze jedna sprawa  
Żeby wszyscy mogli gadać  
Tarczę z cyferkami zrobię  
Każdą dam innej osobie”

„Numer „Jeden” to mój tata  
„Dwa” małżonka, „Trzy” dla brata  
„Cztery” kumpel z St. Tropez  
I tak dalej, i . t . d”

Po rodzinnej chwili narad  
Bell tę rzecz nazwał: aparat  
Porozmawiać z każdym możesz  
Nawet gdy ktoś jest za morzem

Wtem się Graham zbudził nagle  
Zawinięty w prześcieradle:  
„To był sen, a już myślałem

Że coś opatentowałem!”

Ale dźwięk mu w uchu dzwoni:  
„Wynalazłem telefonik!!!  
Dzwonek? Tak!” Graham triumfuje  
Słowo Bell zobowiązuje!!!

*ptaksin*